

Doprowadzanie izraelskich żołnierzy do zabijania Palestyńczyków

17 maja 2018

Satyryczna strona z wiadomościami „News Trump” opublikowała artykuł, w którym „zacytowała” wypowiedź premiera Netanjahu o niedawnej masakrze 62 nieuzbrojonych Palestyńczyków, dokonanej przez izraelskich żołnierzy: „Netanjahu bronił swoich sił zbrojnych i ich taktyki, oskarżając Palestyńczyków o wspólną pracę na rzecz rzucania się na wprost jakichś przypadkowych kul snajperów, które jakoś znalazły się w pobliżu. Netanjahu powiedział dziennikarzom: „Ci ludzie, gdyby tylko chcieli, mogli uniknąć tysiący pędzących pocisków, wysłanych ogólnie w ich kierunku. Ale nie, ich głównym celem było sprawienie, by na arenie międzynarodowej Izrael wyglądał na oprycha, wykorzystali więc każdą nadarżającą się okazję, by rzucić się pod kule, które inaczej spadłyby na ziemię, nie wyrządzając żadnej szkody. A te martwe dzieci zostały prawdopodobnie rzucone pod kule przez rodziców”.”

Ciało 8-miesięcznej Laili Anwar, która zmarła na skutek wdychania gazu łzawiącego – w ramionach matki w szpitalu w Strefie Gazy we wtorek

Na „Facebooku” artykuł dostał 339 tysięcy lajków i, o ile wiem, niewielu zdało sobie sprawę, że pochodzi on z satyrycznej strony i że Netanjahu nie wypowiedział publicznie tych słów, ani niczego podobnego. Ale to nie jest tak znowu zaskakujące, ponieważ Netanjahu z łatwością mógł je wypowiedzieć i nie ma wątpliwości, że on sam – i wielu innych członków izraelskiej elity politycznej i wojskowej – miał je w myślach.

Nocą 20 lipca 2014 r. izraelska armia ostrzelała wschodnią dzielnicę miasta Gaza, Szuja'ijja, zabijając 63 osoby, w tym

17 dzieci. Próbując wtedy usprawiedliwić tę masakrę, Netanyahu powiedział: „Musimy się bronić. Staramy się celować w wystrzeliwujących rakiety, naprawdę. A wszystkie ofiary cywilne nie są przez nas zamierzone, ale w rzeczywistości zamierzone przez Hamas, który chce zebrać jak najwięcej ofiar cywilnych, bo ktoś powiedział, że wykorzystują telegenicznych martwych Palestyńczyków dla sprawy. Chcą im więcej martwych, tym lepiej”.

Słowa różnią się od tych na satyrycznym News Thump, ale przekaz jest ten sam. Palestyńscy przywódcy i władze „sprawiają”, że Izrael zabija palestyńską ludność cywilną, ponieważ chcą, żeby Izrael wyglądał źle („dla sprawy”). Z wypowiedzi Netanjahu można wysnuć wiele analogii, jak na przykład gwałciciel, który oskarża swoją ofiarę, że „zmusiła go do tego” lub „sama się o to prosiła”; psychicznie obłąkany morderca, który twierdzi, że zabija prostytutki, „żeby je wybawić” od okrutnego świata. Kiedy tego typu wykoślawione psychopatyczne myślenie podnosi swój paskudny łeb w społeczeństwie obywatelskim, wywołuje odrazę i jest powszechnie potępiane. A jednak kiedy używa go Netanjahu w odniesieniu do masakry Gazańczyków, przyjmuje się je jako rozsądny argument, rozgrzeszający jego samego i jego oddziały szturmowe.

Wypluwając takie patologiczne myśli na temat wartości życia Palestyńczyków, Netanjahu zwyczajnie jak echo powtarza również psychopatyczne myśli byłej izraelskiej premier Goldy Meir, która w latach 60. usiłowała usprawiedliwić mordowanie palestyńskich dzieci przez Izrael, mówiąc w istocie to samo: „Kiedy nadejdzie pokój, być może z czasem będziemy w stanie wybaczyć Arabom zabijanie naszych synów, ale trudniej nam będzie im wybaczyć to, że zmusili nas do zabijania ich synów. Pokój zapanuje wtedy, kiedy Arabowie zaczną kochać swoje dzieci bardziej niż nienawidzą nas” – Golda Meir

Problem z Izraelem polega nie tylko na tym, że jest to państwo apartheidu, w którym Palestyńczycy (zarówno w Izraelu, jak i

na terytoriach okupowanych) są w najlepszym razie traktowani jak obywatele drugiej kategorii; było (i wciąż jest) na świecie wiele krajów, które brutalnie traktują część swojej populacji. Prawdziwy problem z Izraelem zasadza się w prezentowanym przez niego własnym wizerunku, w którym przedstawia się on jako skrawek „Zachodu” na Bliskim Wschodzie w otoczeniu hord atawistycznych Arabów żądnych żydowskiej krwi, przeciwko którym Izrael walczy w imieniu ludzi z krajów zachodnich w rzekomym „zderzeniu cywilizacji”.

Problem nie tylko w tym, że ten wizerunek jest całkowicie fałszywy. Państwo Izrael, manipulując zachodnimi obywatelami, tak żeby ten fałszywy obraz przyjęli za prawdziwy, czyni ich współwinnymi rzezi niewinnej ludności cywilnej, w tym dzieci. To jest prawdziwy problem reszty świata z Izraelem, a zwłaszcza ludzi z krajów zachodnich, którzy są głównym celem tej manipulacji. W istocie, jest to dywersja skierowana przeciwko ich duszom, a przynajmniej ich człowieczeństwu.

Nieustający atak Izraela na mieszkańców Gazy stawia mieszkańców tej planety przed wyborem (aczkolwiek trudnym). Do głowy małego dziecka przystawiony jest (w przenośni i dosłownie) pistolet, a pytanie postawione „cywilizowanemu” Zachodowi brzmi: „Czy istnieje JAKAKOLWIEK sytuacja, w której należy pociągnąć za spust?”

Zbyt wielu ludzi daje się zmanipulować nikczemnym kłamstwom i machinacjom psychopatów u władzy i odpowie „tak”. W ten sposób spychają nas wszystkich, jako globalne społeczeństwo, w kierunku krawędzi (a być może poza krawędź) zupełnego bankructwa moralnego. Historia ludzkości jest wypełniona nie tylko opowieściami, ale i rzeczywistymi ruinami cywilizacji, które ściągnęły niszczycielskie kataklizmy, ponieważ ludzie zgubili nić łączącą ich z własnym człowieczeństwem.

W tym samym czasie, kiedy Izrael świętuje otwarcie ambasady USA w Jerozolimie, w Gazie zabijani są Palestyńczycy.

Autorstwo: Joe Quinn

Źródło oryginalne: Sott.net

Źródło polskie i tłumaczenie: PRACowniA4.wordpress.com

BIBLIOGRAFIA

1.

<http://newsthump.com/2018/05/15/israel-accuses-palestinian-protesters-of-running-in-front-of-their-bullets-just-to-make-them-look-bad/>

2.

<http://www.middleeasteye.net/news/live-us-embassy-opens-jerusalem-sparking-palestinian-protests-1781226487>

3.

<https://www.theguardian.com/world/2014/jul/20/unguarded-comments-kerry-frustration-gaza-civilian-toll>